KURJER WARSZAWSKI.

Poniedziałek.
Dnia 11 (23) Kwietnia 1855 roku.

№ 107.

Jutro, ŚŚ. Jerzego i Bony.

Wczoraj w Kościele XX. *Bernardynów*, Amatorowie muzyki, w czasie Summy, wykonali Mszę N. T. *Nideckiego*; na *Offertorium* Modlitwę: *O miłosierdzie* BOGA, (solo tenor), kompozycji J. K. *Chwaliboga*; na BENEDICTUS, tercet z Oratorium: *Męka* ZBAWICIELA, Józefa *Elsnera*.

Kościół XX. *Karmelitów* w *Warszawie* przy ulicy *Leszno*, ozdobiony został nowym wspaniałym żyrandolem z fabryki P. *Frageta*, wartości rs. 180. Zgromadzenie Zakonu XX. *Karmelitów*, wywdzięczając się Dobroczyńcom za tak znakomitą ofiarę, postanowiło na Ich intencję jutro odprawić solenne Nabożeństwo o godzinie 9ej z rana, przed Ołtarzem N. MARJI P.; na które pobożnych zaprasza.

Pisma zagraniczne donoszą o odkryciu zwłok Śtej ELŻBIETY, zmarłej przeszło sześćset lat temu, bo w roku 1231. Historję tej Świętej Patronki skreślił z dokładnością Hrabia *Montalembert*, i według niego, Landgraf Filip *Hesski*, kazał niegdyś powtórnie pogrzebać te Święte szczątki. Według zaś innych, uczynili to Rycerze *Teutońskiego* Zakonu. Teraźniejsze odkrycie zwłok nastąpiło w *Marburgu*, w *Hessji*, a przy spisywaniu wywodu słownego odkrycia, dodano, że *zwłoki Świętej, rozjaśniały jak kryształ.*

NOWINY DWORU.— *Z Petersburga.* — W d. 30 Marca (11 Kwietnia), Jenerał-Porucznik Baron *de Nepveu*, Adjutant Najjaśniejszego Króla *Niderlandzkiego*, spełniwszy swoją missję, miał zaszczyt złożyć pożegnanie swoje NAJJAŚNIEJSZEMU CESARZOWI.

W d. 31 Marca (12 Kwietnia), Jenerał-Porucznik Baron *de Nepveu*, Adjutant Najjaśniejszego Króla *Niderlandzkiego*, miał zaszczyt złożyć pożegnanie swoje ICH CESARSKIM WYSOKOŚCIOM WIELKIM XIĄŻĘTOM MIKOŁAJOWI MIKOŁAJEWICZOWI i MICHAŁOWI MIKOŁAJEWICZOWI.

Major Baron *v. Seebach*, Marszałek Dworu i Adjutant J. X. W. Panującego Xięcia *Sasko-Altenburgskiego*, miał zaszczyt być przedstawionym ICH CESARSKIM WYSOKOŚCIOM WIELKIM XIĄŻĘTOM MIKOŁAJOWI MIKOŁAJEWICZOWI i MICHAŁOWI MIKOŁAJEWICZOWI.

NAJWYŻSZYM Dyplomem z d. 22 Marca, JO. Xiążę *de la Tour-et-Taxis*, mianowany został Kawalerem Orderu Śgo ALEXANDRA *Newskiego z brylantami.*

NAJWYŻSZYM Dyplomem z d. 19 Marca, Jenerał-Porucznik *v. Engel*, Jenerał-Adjutant i Wielki Koniuszy N. Króla *Saskiego*, mianowany został Kawalerem Orderu Śtej ANNY kl: 1ej z *brylantami.*

NAJWYŻSZYM Dyplomem z d. 18 Marca, Jenerał-Major Baron *Porbek* z Wojsk Wielko-Xiążęcych *Badeńskich*, mianowany został Kawalerem CESARSKO-KRÓLEWSKIEGO Orderu Śgo STANISŁAWA kl: Iej.

NAJWYŻSZYM Dyplomem z dnia 22 Marca, Porucznik Gwardji Wojsk Elektorskich *Hesskich*, Xiążę Maurycy *Hanau*, mianowany został Kawalerem CESARSKO-KRÓLEWSKIEGO Orderu Śgo STANISŁAWA kl. IIej z *gwiazdą.*

W dniu wczorajszym odbył się w *Warszawie*, jeden z tych faktów, które obok wzbogacenia kroniki naszej, śmiało jeszcze do rzędu przyjemnych wspomnień tutejszego miasta policzone być mogą. Wczoraj bowiem o godz: 8 wieczorem, w Kaplicy *Rzymsko-Katolickiej* Instytutu Szlacheckiego przy ul: *Wiejskiej*, pobłogosławiony został przez W. JX. *Ballacha*, Rektora Kościoła po-*Paulińskiego* Ś. DUCHA, w assystencji miejscowego Kapelana W. JX. Kanonika *Przewłockiego*, i po stosownej do okoliczności przemowie, związek małżeński, zawarty przez bawiącego od niejakiego czasu w *Warszawie*, JO. Xięcia Ottona-Fryderyka *von Schönburg*, najstarszego Syna JO. Xięcia Wiktora *von Schönburg-Waldenburg*, Dziedzica obszernych posiadłości w kilku Państwach *Niemieckich*, i znanego z wielu dobroczynnych fundacji w posiadłościach swoich, a Siostrzeńca po Matce, J. X. W. *Gunthera*, Panującego Xięcia *Schwarzburg-Rudolstadt*; z Panną Pamelą *Łabuńską*, ozdobą że tak powiemy tutejszych salonów, zarówno pod względem wdzięków, jako też dowcipu, uprzejmości, i wysokiego muzykalnego talentu, a Siostrzenicą JW. Jenerała Artylerji *Suchozaneta*, Naczelnika Artylerji Armji Czynnej. Rzadko zaiste Kaplica Instytutu Szlacheckiego, która jak to wiadomo, z uwagi na wspaniałą i pełną gustu budowę, do znakomitszych dzieł architektonicznych policzoną być może; przedstawiała świetniejszy jak dnia wczorajszego widok, zwłaszcza co do zebrania tylu razem dostojnych Osób. Pod nieobecność bowiem Rodziców, obojga Państwa Młodych, miejsce ich zastępowali przybrani dla asystowania na tym religijnym obrzędzie, Rodzice. I tak: ze strony Panny Młodej, zastępstwo Ojca, przyjął JO. FELDMARSZAŁEK Xiążę *Warszawski*, Hrabia PASKIEWICZ *Erywański*, NAMIESTNIK Królestwa *Polskiego*, który przy wejściu do Kaplicy, wraz z młodą parą, powitany został wodą święconą i Krzyżem, przez WJX. Kanonika *Przewłockiego*; a Matki: JW. Jenerałowa *Suchozanetowa*, Ciotka Panny Młodej. Ze strony zaś JO. Nowożeńca, jako Ojciec: JW. Jenerał-Adjutant JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, *Plautin*, Dowodzący korpusem Grenadjerów; a jako Matka: JW. Hrabina z Baronów Firksów *Rüdigerowa*, Małżonka JW. Hr: *Rüdigera*, Jenerała-Adj: JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, Główno-Dowodzącego korpusami Gwardji i Grenadjerskim. Pierwszą zaś Druchną Panny Młodej, była towarzyszka lat jej dziewiczych i najbliższa jej sercu Przyjaciółka, Panna Marja *Muchanow*, a drugą Katarzyna Hrabianka *Kossakowska*, tak stosunkami przyjaźni jako i pokrewieństwa złączona z Panną Młodą. Rzęsiste i jarzące światła, jakiemi do koła w chwili zawierania związku małżeńskiego, zajaśniała Kaplica Instytutu, wspaniale odbijały to od jaśniejącej wdziękiem i młodością dobranej Pary, to od bogactwa mundurów, to wreszcie od przepychu owych pełnych blasku świeżości i gustu strojów Dam i Dziewic; jednem słowem wszystkich, a na ten obrzęd zebranych dostojnych osób płci obiej. Po ukończeniu błogosławieństwa związku,

każdy z obecnych, tak JO. Nowożeńcowi, jakoteż i Małżonce Jego, JO. Xiężnie Pameli *von Schönburg*, spieszył złożyć życzenia, które zarówno przez Młodą Parę, jako i dostojne Jej Wujostwo, zastępujące przez długi czas, Nowozamężnej Xiężnie, Rodziców, serdecznie przyjęte zostały. Następnie cały Orszak godowy udał się do mieszkania JJWW. Jenerałostwa *Suchozanetow*, gdzie Najprzewielebniejszy JX. *Ludwig*, pobłogosławił powtórnie ten związek według obrządku Kościoła *Ewangelickiego*, jako wyznania dostojnego Nowożeńca. I długo potem całe grono pozostało w tym znanym z gościnności i uprzejmości domu, przepędziwszy wesoło chwile, zakończające te weselne gody.

J. W-X. W. Xiążę Wilhelm *Badeński*, wyjechał za granicę.

JW. Jenerał-Lejtnant *Bentkowski*, zostający do osobnych poruczeń przy Głównodowodzącym Armją Czynną, wyjechał z *Warszawy* do twierdzy *Nowogeorgiewskiej*.

Główna Kassa Oszczędności. — W tygodniu upłynionym do dnia $^{10}/_{22}$ Kwietnia r. b. włącznie, wydano xiążeczek nowych 13; na które, tudzież na dawniejsze, w 91 wnioskach, złożono rs. 974 kop. 40. Na żądanie 38 Uczestnikom, wypłacono (prócz procentu za rok bieżący rs. 6 k. $35^{1}/_{2}$), rs. 982 kop. $62^{1}/_{2}$, i umorzono xiążeczek oszczędności 18. Przeto Uczestników 6,361, posiada kapitał rs. 148,027 k. $50^{1}/_{2}$.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał familję lub sukcessorów pozostałych po Janie-Jerzym *Grosche*, Krawcu, poddanym *Pruskim*, który przed 12tą laty zmarł w *Warszawie*, ażeby w własnym interesie zgłosili się do Zarządu Policji.

Towarzystwo Lekarskie *Warszawskie*, obrało na tymczasowego swego Kassyera, Dra *Köhler*. (Wiadomo że Podskarbi Towarzystwa, Dr. *Stackebrand*, który ten urząd przez lat kilkanaście sprawował, w tych czasach przeniósł się do wieczności).

W tych dniach Towarzystwo Lekarskie *Warszawskie* powitało w gronie swojem, jako Członka czynnego, W. Dra *Darewskiego*.

Jutro o godzinie 11ej z rana, odprawiać się będzie w Kościele XX. *Kapucynów*, żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Wojciecha *Prendowskiego*, b. Pułkownika b. W. P.; na które, pozostała Wdowa i Syn, Krewnych Przyjaciół i Znajomych zapraszają.

Jutro o godz: w pół do 12tej przed południem, jako w drugą rocznicę skonu ś. p. Ludwiki Hrabianki *Kickiej*, odprawiać się będzie żałobne Nabożeństwo w Kościele XX. *Kapucynów;* na które się zaprasza.

Jutro, jako w rocznicę śmierci ś. p. Marjanny z Opalińskich *Krzyżanowskiej*, odbędzie się za spokój jej duszy, żałobne Nabożeństwo w Kościele Śgo Krzyża, o godz: 10ej z rana; na które, pozostały Mąż, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

(A. n.) W 23cim roku życia, zszedł z tego świata, d. 3 b. m. w *Brześciu-Litewskim*, ś. p. Władysław *Sikorski*, Urzędnik Intendentury Armji. Kiedy przed dwoma miesiącami, wyjeżdżając w interesie Skarbowym, opuszczał *Warszawę*, Familja i liczni Przyjaciele ś. p. Władysława *Sikorskiego*, żegnali go w tym przekonaniu, że rychło go znów ujrzą, by z nim długie żyć lata, czego wszyscy bliżej go znający z serca pragnęli; to też śmierć Nieboszczyka tym boleśniej ich dotknęła, im mniej się jej spodziewali. Przyjaciele stracili w nim łatwego w pożyciu, poczciwego i wylanego towarzysza, Rodzina ukochanego Brata, a najokropniejszą stratę poniosła pewno Matka, która na to prawie tylko, narażając się na niebezpieczeństwa i niezliczone przykrości, pojechała ratować jedynaka Syna, żeby sama jedna odprowadziła go na miejsce wiecznego spoczynku, nie mając w obcem miejscu nikogo z Familji, coby żalu jej ulżył słowem pociechy i współczucia. Ś. p. Władysław *Sikorski*, padł ofiarą zaziębienia, które sprowadzając szybko rozwijające się cięższe choroby, w ostatnich zwłaszcza czasach tyle osierociło Rodzin. Matka, Siostry i Familja Nieboszczyka, zapraszają bliższych Znajomych, na żałobne Nabożeństwo, odbyć się mające w Kościele *Powązkowskim*, jutro o godzinie 10ej rano, w tej nadziei, że nie odmówią ostatniej posługi zmarłemu. — Stanisław *S.*

Jutro o godz: 9tej z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w Kościele po-*Paulińskim*, jako w rocznicę śmierci, w BOGU spoczywającej Karoliny z Nohów *Milewskiej*, Wdowy po Kupcu i Obywatelu m. *Warszawy;* na które, pozostała Rodzina, zaprasza Przyjaciół i Znajomych.

W d. 4 z. m., zszedł z tego świata w dobrach *Mirogonowice*, w Pcie *Opatowskim*, ś. p. Alexy *Ławski*, przeżywszy lat 68.

Wczoraj rozstał się z tym światem ś. p. Sergij *Karatnikow*, Subjekt w handlu P. *Kucharkina*. Exportacja zwłok jego odbędzie się jutro o godz: 11ej rano z Szpitala *Ewangielickiego*, na smętarz *Wolski*, na którą, Znajomych i Przyjaciół zaprasza się.

Jeden z Artystów naszych a mianowicie P. Ignacy *Ciszewski*, trudniący się wyrobem przedmiotów gipsowych i kompozycyjnych, wziąwszy za wzór jedną z tych figurek jaką najpierw wykonano w *Petersburgu*, a przedstawiającą w całej postaci w płaszczu żołnierskim, w BOGU spoczywającego Najjaśniejszego Mikołaja I, naśladował wyrób ten, według zrobionego przez znanego Artystę-Rzeźbiarza P. *Święckiego* modelu, z nadzwyczajną dokładnością tak pod względem podobieństwa jako i wykończenia.

Jutro o godz: 7ej m. 20 rano, przypada *pierwsza kwadra*, a z nią znowu obietnica dni pogodnych i ciepłych. Czas już zaprawdę, aby raz te obiecanki zjściły się, bo na niebie już *Maj*, a na ziemi, jak np: wczoraj oprócz deszczu, chwilowy *śnieg* i *grad!!!*

Na ostatnich targach *Warszawskich* i *Pragskich*, płacono: *żyta* czetwert rs. 9 k. $28^{1}/_{2}$, *pszenicy* rs. 11 k. $80^{1}/_{2}$, *jęczmienia* rs. 8 kop. 11, *owsa* rs. 5 k. $78^{1}/_{2}$, *siana* furę jednokonną od rs. 3 do rs. 5 kop: 25, *siana* furę parokonną od rs. 5 kop: 40 do rs. 7, *słomy* furę zwyczajną od rs. 1 kop: $82^{1}/_{2}$ do rs. 3 kop: 30, *masła* pud rs. 8 kop: 60, *słoniny* pud rs. 5 k. 80, *kartofli* czewert rs. 4 kop. 17, *okowity* wiadro rs. 4 k. 47, *szumówki* rs. 2 kop: $67^{1}/_{2}$.

Niejednokrotnie widziano u nas w porze wiosennej deszcze koloru siarczystego (pyłkiem rodzajnym kwitnących drzew zabarwione). Obecnie donoszą, że w *Neapolu*, a nawet w odleglejszych za *Neapolem* stronach, spadł dnia 16 Lutego deszcz słony. Zdaje się, że cząst-

ki wyparowanej wody morskiej, są tego zjawiska powodem.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od L. W. rs. 1 dla Zakładu Śgo WINCENTEGO *à Paulo*, a to z powodu pomieszczenia w nim, znalezionej 15to-letniej *Anusi*, i rs. 1 dla kaleki Józefy *Sroczyńskiej*.— Od sierot Z. rs. 2 dla zakładu Ś. WINCENTEGO *à Paulo*, gdzie nieszczęśliwe sieroty doznają macierzyńskiej opieki.

Słynna śpiewaczka Pani *de la Grange*, w tych dniach opuściła *Paryż* udając się do *Ameryki*.

ANGLJA.— Flota *angielska* otrzymała rozkaz w d. 5 b. m. wypłynąć z *Spilhead* na *Bałtyk*; w tym porcie stały 33 okręty wojenne liczące 1599 dział; na *Bałtyk* wypłynie 11 okrętów linjowych od 131 do 71 dział, 9 wielkich okrętów szrubowych, każdy po 60 dział i 19 szalup kanonjerskich szrubowych. Te ostatnie nie są jeszcze gotowemi, ale do 20 Kwietnia miały się połączyć z swemi okrętami.— Dla floty *Bałtyckiej* urządzono na okręcie *Brusse* młyn mogący dziennie wyrabiać do 800 korcy mąki, a na okręcie *Abondance* piekarnię mogącą wypiekać dziennie 20,000 bochenków chleba. — Z *Portsmouth* parowcem *Hanze* wypłynęła do *Korfu* milicja Hrabstwą *Stafford*, zabierając z sobą takie zapasy, że za Xięcia *Wellingtona* wystarczyłyby na korpus 10,000 ludzi. (Jour: de St. Pet:).

Izba Niższa w d. 16 b. m., zatwierdziła drugie odczytanie bilu dotyczącego przyozdobień stolicy, oraz summę 154,000 fst: dla ogrodów i pałaców królewskich.— Izba wyższa po odebraniu przysięgi od nowego Para Lorda *Ravensworth*, zajmowała się bilem o lasach i bilem o fidejkomisach dobroczynnych. (N. P. Z.).

AUSTRJA. — Na ósmej konferencji odbytej w dniu 2 Kwietnia postanowiono, że 19ta konferencja odbędzie się po Świętach Wielkiej Nocy. — Według *Wanderer*, w d. 29 konferencje załatwiły punkt drugi rękojmji, a 3ci rozbierać zaczęły. *Gazeta Wrocławska* dowodzi, że Mocarstwa *Zachodnie* i *Austrja*, utrzymują swój program co do tego 3go punktu. Pełnomocnicy zażądali co do tego punktu nowych instrukcji od swych rządów.— Konferencje po świętach, zaczęły się w dniu 9 b. m. w trzy dni po przybyciu P. *Drouin de Lhuys* do *Wiednia*. *Times* mniema, że kwestja wojny lub pokoju rozstrzygniętą będzie po Przewodniej Niedzieli.— Lord *Russell* koło 20go wybiera się *Wiedeń* opuścić; jeżeli po drodze zjedzie do *Berlina* to tylko na parę dni. Głównie konferencje zajmować się będą punktem 3m najtrudniejszym do załatwienia. (J. de St: Pet:).

DANJA. — Sąd Najwyższy mający wydać wyrok w sprawie dymisjonowanych Ministrów, już się ukonstytuował pod prezydencją P. *Cassen*. — Król zatwierdził już zmodyfikowaną konstytucję; ta jednak według prawa, ulega jeszcze przegłosowaniu trzeciego (przyszłego) Sejmu.— W *Szleswigu* kupcy niemieccy skupują zboża dla flot sprzymierzonych, spodziewanych wkrótce na *Bałtyku*. — W d. 1 Kwietnia do *Elsener* zawinęła lekka eskadra parowa będąca przednią strażą floty *Angielskiej*. (Jour: de St. Pet:).

FRANCJA. *Paryż, 4 Kwietnia*. — *Monitor* dziś ogłosił raport Jenerał *Canrobert* o bitwie nocnej z 22 na 23 Marca; Jenerał przyznaje się do straty 600 ludzi w zabitych i ranionych. — P. *Drouin de Lhuys* wczoraj rano odjechał do *Wiednia*; nie będzie on przejeżdżał przez *Berlin*. Wielu w podróży tej widzi symptomat pokoju; w każdym razie udział *francuzkiego* Ministra w konferencjach, sprawi, że te nie będą się wlekły bezskutecznie, i że do jakiego bądź wypadku stanowczego dojdą wkrótce. — Dekret z 5go Marca uregulował płacę dzienną jeńców *Rossyjskich*: Jenerał dywizji otrzymywać ma 11 fr. 11 c. dziennie, Jenerał brygady 8 fr. 33 cent., Pułkownik 6 fr. 66 c., Kapitan, Porucznik, Podporucznik 3 fr. 33 c., Podoficer i żołnierz 7 centymów, oraz racje żołnierskie zwyczajne; koszta drogi te same co dla wojskowych *francuzkich*. Żołd jeńców robotników odkłada się, by utworzyć kapitał na odzież.— Dla braku okrętów przewozowych, które *Anglja* dostawić miała, wstrzymano do dalszego rozkazu pochód gidów i woltyżerów gwardji, oraz wsiadanie na okręty dwóch batalionów strzelców pieszych i żandarmerji gwardji. Przygotowania wojenne pomimo wszystkich symptomatów pokojowych, robią tu na kolosalną skalę.— Z *Konstantynopola* donoszą że *Aali* Basza, Minister spraw zagranicznych, odpłynął do *Tryestu* w dniu 29 Marca; przybędzie więc do *Wiednia* w dniu 7m Kwietnia, w 24 godzin po Panu *Drouin de Lhuys*. (J. de St: Pet:).

HISZPANJA. — Rewja odbyta przez *Espartera* w d. 15 b. m. w *Madrycie*, była bardzo świetną; i 20,000 ludzi tak milicji jak wojska miało w niej udział; zauważano ich postawę odznaczającą się cechami porządku i poświęcenia. — Kortezy większością 159 przeciw 13 głosom zatwierdziły artykuł 1 projektu prawa o sprzedaży dóbr narodowych. Artykuł ten obejmuje zasadę całego prawa. (Ind: Bel:).

NIEMCY. — *Gazeta Wezerska* donosi, że *Stany Zjednoczone*, korzystając z okoliczności, oświadczyły *Danji*, iż nie myślą więcej składać opłaty od okrętów *Sund* przepływających. Wiadomość ta potrzebuje potwierdzenia. (Ind: Bel:).

TURCJA.— Przez *Konstantynopol* otrzymane z *Krymu* wiadomości donoszą o skoncentrowaniu wielkich sił *Rossyjskich* w *Perekopie*. Najlepsze wojska *Rossyjskie* i znakomici Jenerałowie znajdują się teraz na półwyspie *Tauryckim*, a to wskazuje jaką wagę *Rossja* do wojny tam prowadzonej przywiązuje. Jenerałowie sprzymierzeni odstąpili od zamiaru powiększenia armji *Omera* w *Eupatorji* dwoma dywizjami *francuzkiemi*; zdaje się owszem, iż działać będą od *Czernaja* wszystkiemi siłami.— W *Eupatorji* i *Bałakławie* zabroniono przyjmować cudzoziemców.—Według *Zeit*, wojska *piemonckie* nie udadzą się wprost do *Krymu*, ale staną w obozie pod *Mastak*. — W *Konstantynopolu Francuzi* i *Anglicy* coraz bardziej się rozsiadają; nie tylko najpiękniejsze budynki pozabierali na szpitale i biura, ale budują ciągle baraki stałe. *Anglicy* wznoszą koszary trzech-piętrowe na fundamentach z kamienia i inne trwałe zakłady wojskowe. Wszystkie koszary, wyjąwszy koszar artylerji na *Tophane* wraz z warsztatami i koszar na Wielkiem Polu Umarłych, są w ręku sprzymierzonych. Baraki swe *Anglicy* głównie stawiają między *Skutari* i *Kadykoi*. — Z *Konstantynopola* donoszą pod dniem 26m, że wszystkie okręty *francuzkie* wojenne, stojące na *Bosforze*, otrzymały rozkaz wrócenia do brzegów *Krymu* natychmiast;

Friedland odpłynął pierwszy, zanim udały się *St.Louis* i *Fleurus*, oraz wszystkie fregaty i korwety żaglowe.— b. Wielki Wezyr, *Kirikli* Basza, został skazany na wygnanie.— Jenerał *Bourgoyne* przybył z *Bałakławy* do *Konstantynopola*, i miał naradę z Lordem *Redcliffe*. (J. de St: Pet:)

Włochy.— Układy prowadzone w *Wiedniu* pomiędzy P. *San Marsano* a Hr: *Buol*, każą przypuszczać, że stosunki dyplomatyczne pomiędzy *Austrją* a *Sardynją* wkrótce przywróconemi zostaną.— Wyprawa *sardyńska* dopiero pomiędzy 10 a 20 Kwietnia z *Genui* lub *Spezzia* wypłynąć ma, a to z powodu spóźnienia się 20 parostatków *angielskich* mających służyć do przewozu tych wojsk. (J. de St: Pet:).

Rozmaitości.— Miesiąc Styczeń, był w *Kalifornji* szczególnie w zbrodnie rozmaitego rodzaju obfity, a w niektórych miejscach odbywały się znowu sądy ludowe. Osądzono w ten sposób dziewięciu złoczyńców, z pomiędzy tych, sześciu za morderstwa popełnione w sprzeczce i dla błahej przyczyny. W *Los-Angelos* zdarzył się następujący wypadek: Pewien *Amerykanin* nazwiskiem *Brown*, skazany na śmierć za morderstwo, miał tego samego dnia być wieszany z drugim mordercą. Tymczasem najwyższy trybunał dla uchybienia w formie, skasował wyrok na *Browna*. Ale tak wielkie było oburzenie przeciw temu złoczyńcy, że lud przemocą napadł na więzienie; wydobywszy zbrodniarza, powiesił go na placu publicznym. Burmistrz miejscowy, który w urzędowym charakterze asystował przy straceniu prawnie skazanego mordercy, złożył swój urząd, by jako człowiek prywatny i wolny obywatel, brać udział w sądzie ludowym. Miasto było tak długo widownią zbrodni wszelkiego rodzaju, że uznano za rzecz konieczną dać odstraszający przykład. Także w *San Francisco* były najszkaradniejsze zbrodnie rzeczą zwyczajną. W przeciągu jednego miesiąca popełniono pięć morderstw i trzydzieści ciężkich zbrodni.— W Hrabstwie *Kent*, ogień wybuchł w fabryce papieru ognio-trwałego. Pożar zniszczył wszystko. — Ktoś widząc damy ubrane w kapelusze całe upięte rozlicznemi kwiatami, rzekł: »To zupełny ogród, w którym One najpiękniejszemi są kwiatami.”— Pewien próżniak, który tylko czekał na śmierć babki swojej żony, aby złapać majątek, gdy też babka raz kichnęła, on krzyknąwszy: »Sto lat zdrowia!” zapytał: »powiedz mi *babcia*, dla czego kiedy kichasz, to oczy zamykasz?” »Masz słuszność”, odrzekła staruszka, »powinnabym wtenczas zamykać uszy, abym twojego fałszywego *sto lat zdrowia* nie słyszała.”

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Byszewski Florjan Ob: z Drzewiec nr 584; Biernacki Sewe: Oby: z Siemienia nr 634; Chróścielewski Jan Sędz: Appel: z Lublina nr 586; Cytwic Józ: Doktór z Petersburga nr 1351; Górecki Longin Oby: z Kowalewa nr 2687; Jezierski Wład: Oby: z Sobień nr 634; Konopnicki Jarosław Oby: z Bronowa nr 585; Lasocki Gustaw Ob: z Chotuni nr 634; Niemira Fel: Ob: z Gorzewa nr 556; Pochowski Winc: Oby: z Wagańca nr 584; Szaniawski Winc: Sędzia z Lublina nr 492; Ulanicki Marceli Oby: z Sypniewa nr 500; Wiśniewski Józ: Oby: z Poniatki; Zakrzewski Józ: Oby: z Kowalewa nr 2687.

Wyjechali: Czarnocki Ludgard Ob: do Ceranowa; Dębski Apolinary Ob: do Wychodźca; Dobieccy Eust: Ob: do Łopuszna, i Win: Oby: do Otaląży; Kozłowski Fel: Oby: do Czaplina; Karasiński Kar: Oby: do Pułtuska; Marsop Józ: Kup: do Włocławka; Otocki Tom: Ob: do Miedzechowa; Pląskowski Kajetan Ob: do Czarny; Zaborowski Ign: Oby: do Zalesia.

Przyjechali koleją żelazną: Austen Ferd: właściciel fabryki wyrobów chemicz: z Wrocławia nr 634; Barnabo Lud: właśc: menażerji z Włoch nr 625; Dawidow Pułko: Gwardji z Włoch nr 613; Iskritska Praskowia Małżonka Kamerjunkra Dw: J. C. K. MOŚCI, z Włoch nr 613; Kowalski Teofil Ases: Koleg: z Krakowa nr 673; Łubieńska Konst: Małżonka Rad: Tajnego, Senatora, z Krakowa.

Wyjechali koleją żelazną: Cieńska Józefa Oby: do Krakowa; Hr. Hauke Karolina Wdowa po Jen:-Majorze do Włoch; Steinkeller Paulina Oby: do Krakowa.

DONIESIENIA.

Przy ulicy Senatorskiej Nro 468/9, wprost Kościoła XX. Reformatów, w domu Młokosiewiczów zwanym, są do najęcia w każdym czasie dwa **POKOJE** od frontu, na drugiem piętrze na miesięcy 3 lub 4.— W temże mieszkaniu jest do sprzedania **FORTEPJAN** o 6ciu oktawach, w dobrym stanie będący.

PŁÓTNA MALARSKIE,
oraz
FARBY W PĘCHERZYKACH,
nadeszły do Składu Aptecznego,
LUDWIKA SPIESS,
przy ulicy Senatorskiej, na placu Ratuszowym, obok Kościoła PP.Kanoniczek, wprost gmachu Teatralnego N° 464/5.

LICYTACJA z **WOLNEJ RĘKI**.— Z przyczyny wyjazdu, odbędzie się sprzedaż z wolnej ręki, jako to: **MEBLI** i różnych gospodarskich **SPRZĘTÓW**, na dniu 24 i 25 Kwietnia 1855 r.; przytem i **KATARYNKA** o 2ch walcach, grająca sztuk 22;—a to wszystko za gotowe pieniądze zaraz płacić się mające. Miejsce sprzedaży przy rogu ulicy Xiążącej i Nowego-Świata pod Nrem 1741.

ŚWIADECTWO z odbytej praktyki jako Uczeń Farmacji w Aptece W. Franckiego w Miechowie, zagubiono. Uprasza się łaskawego Znalazcę, o odniesienie pod Nr 22 w pałacu JW. Uruskiego na Sewerynowie, lub pod Nr 347, w mieszkaniu W. Kamińskiego, za nagrodą rsr. 3. Dowód bowiem ten jest bardzo ważnym, z którego kto inny korzystać nie może.— Anastazy *Jagielski*, Uczeń Farmacji.

W skutek upoważnienia Prezesa Tryb: Cyw: Warszawskiego, i na żądanie Pełnomocnika Sądowego, nieobecnych Sukcessorów niegdy Katarzyny z Kamińskich Trzcińskiej, odbywać się będzie sprzedaż przez publiczną licytację Ruchomości po tejże Trzcińskiej pozostałych, mianowicie: Garderoby, Bielizny, Pościeli, Mebli, Xiążek, oraz różnych Sprzętów domowych, a to w Warszawie pod Nr 1528 przy ulicy Chmielnej położonym, w d. 14/26 Kwietnia r. b. i dni następnych, zawsze o godz: 3 z południa.— J. *Noskowski*.

Podpisany ma zaszczyt donieść szanownej Publiczności, iż z powodu nastąpić mającej zmiany lokalu do domu Wgo Piotrowskiego, urządził w lokalu swym, nateraz przy ul: Miodowej, w domu Wgo Zeidlera exystującym, **WYPRZEDAŻ** różnych z mody wyszłych **TOWARÓW** jedwabnych, pół-jedwabnych, wełnianych, Bareżów, Żaknotów, Perkalików, i t. p., po cenach zniżonych, która to wyprzedaż trwać będzie li do dnia 25go b. m. włącznie; w samym zaś dniu 25tym t. m., same tylko **RESZTKI** pomienionych towarów, wyprzedane będą.— C. H. *Zweigbaum*.



Jest do sprzedania **KOŃ** kary, rosły. Ktoby sobie życzył takowego kupić, może się dowiedzieć o cenie, w domu Skwarcowa, idąc z Ogrodu po prawej stronie, w bramie u Szwajcara.

Dziś rano ciepła stopni 1. Wczoraj w południe ciepła 4.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 6 cali 6.

W Drukarni Kurjera Warsz:— Wolno drukować d. 11 (23) Kwietnia 1855 r.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*.